

Małe porządki na żydowskim cmentarzu

O tym, że kirkut, a właściwie to, co z niego zostało, jest w coraz gorszym stanie wiadomo już od dawna. Samo lapidarium, czyli ogrodzone siatką miejsce, w którym ustawione zostały resztki odzyskanych macew, zarosło zieliskiem i drzewami. Macewy (a raczej ich pozostałości - wszak płyty te zostały podczas II wojny światowej zniszczone przez Niemców i wykorzystane między innymi jako krawężniki) pozapały się w ziemię, poprzekrzywiały, część została poobtłukiwana przez wandalów. Pomnik, wystawiony po wojnie przez ocalałych z pogromu żydowskich mieszkańców przedwojennego Sierpca, również został uszkodzony - żelazne barierki zostały skradzione, zapewne sprzedane na złom, przy okazji cmentarne hieny (bo jak inaczej nazwać kogoś okradającego i dewastującego cmentarz?) wyłamały i rozrzuciły wokół pomnika betonowe słupki od tychże barierek. Sama inskrypcja na tablicy przestała być widoczna - wprawdzie napis został wykuty w kamieniu, jednak z biegiem lat czarna farba zniknęła ze żłobień. Dom przedpogrzebowy, unikat w skali kraju, był systematycznie niszczone, drewniane elementy najprawdopodobniej służyły jako opał. Tej zimy został kompletnie zdewastowany, ostatnie deski zostały rozgrabione w połowie kwietnia tego roku.

Innymi słowy mówiąc - czego nie zrobili Niemcy, robi upływający czas i „nieznani sprawcy”. Przez te wszystkie lata słychać było co jakiś czas głosy z różnych stron, że „coś należy zrobić”, „ktoś powinien się tym zająć” i temu podobne. Powstała nawet grupa, która za cel postawiła sobie zajmowanie się kirkutem, dbanie o porządek na jego terenie i tak dalej.

Jednak w międzyczasie, jak zostało wspomniane, teren dawnego cmentarza zarósł, zabytkowy dom przedpogrzebowy zniknął z powierzchni ziemi, macewy są obtłukiwane, siatka z ogrodzenia została skradziona, a na terenie cmentarza znajduje się boisko do



Sierpeccy Żydzi na cmentarzu w okresie międzywojennym

gry w piłkę, jeżdżą motory, okoliczni mieszkańcy wyprowadzają psy „na spacer”, odbywają się zakrapiane spotkania, palone są ogniska, no i - co to niestety jest normą w społeczeństwie - wyrzucane są śmieci.

Okazuje się więc, że o żydowskim cmentarzu nie należy tylko mówić - trzeba jednak coś jeszcze robić. Jest to nie tylko miejsce pamięci, ale integralna część historii Sierpca - i jako taka powinna być zachowana i pielęgnowana - tym bardziej, że praktycznie jest to jedyne tak charakterystyczne miejsce związane z naszymi dawnymi żydowskimi sąsiadami.

Oczywiście snucie szeroko zakrojonych planów zagospodarowania tego terenu jest budujące, jednak przez kolejne lata pozostawały jedynie planami. A cmentarz przez ten czas niszczał i zarastał. Więc równoległe z planowaniem i poszukiwaniem ewentualnych wykonawców należałoby jednak prowadzić podstawowe prace porządkowe, by cmentarz wyglądał jak należy.

Z takiego założenia wyszli inicjatorzy akcji sprzątnięcia terenu dawnego kirkutu - Pracownia Doku-



Widok cmentarza przed sprzątnięciem...



... i po zrobieniu porządków

mentacji Dziejów Miasta Sierpc, a więc między innymi niżej podpisany.

Przy poparciu i, że tak powiem, błogosławieństwie Burmistrza Marka Kośmidra rozpoczęto prace,